

Mała kobietko – Zofia Terné

Słuchajcie mnie urocze panie
Całą prawdę powiem wam
Niech między nami to zostanie
Flirtujecie, ja to znam

Jesteście w flircie tym prześliczne
Lecz po co puder i krem i tusz
Gdy te zabiegi kosmetyczne
Nikogo z mężczyzn nie biorą już

Mała kobietko, czy wiesz
Że lusterko twe kłamie ci też
Buzia piękna, lecz nienaturalna
To rzecz fatalna, ach, wierz mi, wierz

Puder, ołówek do brwi
Róż na ustach czerwieni się, lśni
Lecz to mimo pięknego rysunku
Przy pocałunku przeszkadza mi
Chcę kochać i być z tobą
Lecz nie z pudrem na twarzy
Mów, czy pragniesz mnie
O czym we śnie serduszko twe marzy

Mała kobietko czy wiesz
W lustrze twem napisane jest też
Żeś ty jest dla miłości stworzona
Kochanka, żona, ach wierz mi, wierz

Jak malowanie lalki, gejsze
Dniem dzisiejszym chcemy żyć
Lecz być kobietą, to ważniejsze
Niżli tylko piękną być

Lśni manicure na ręce gładkiej
Lecz to jest tanim efektem, grą

Jakże są piękne ręce matki
Promienie słońca nam one ślą

Mała kobietko, czy wiesz
Że lusterko twe kłamie ci też
Buzia piękna, lecz nienaturalna
To rzecz fatalna, ach, wierz mi, wierz

Puder, ołówek do brwi
Róż na ustach czerwieni się, lśni
Lecz to mimo pięknego rysunku
Przy pocałunku przeszkadza mi
Chcę kochać i być z tobą
Lecz nie z pudrem na twarzy
Mów, czy pragniesz mnie
O czym we śnie serduszko twe marzy

Mała kobietko czy wiesz
W lustrze twem napisane jest też
Żeś ty jest dla miłości stworzona
Kochanka, żona, ach wierz mi, wierz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych